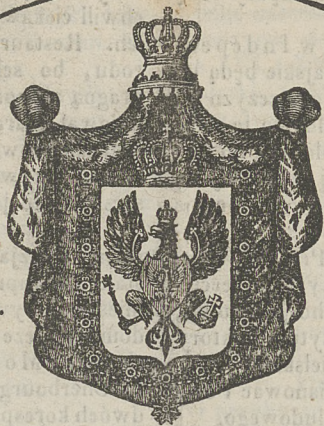


GAZETA W. Księstwa Poznańskiego.



PRZEPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 8 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, czwartek 5. Sierpnia. — Wiadomości z Cherbourga nadeszły donosząc, że cesarz wczoraj o 5 po południu tam stanął. Na przemówienie do siebie mianem odpowiedział cesarz, że uważa za szczęście poświęcić port w pokoju, którego budowa rozpoczęła się w czasie wojny. Dziś w czwartek o godz. 7miej zawinęła flota angielska do Cherbourga i dziś cesarstwo z królową angielską się spotka. Królowa angielska wystąpiła z okrętu w południe i przyjęła dejeuner w prefekturze morskiej.

Tryest, czwartek 5. Sierpnia. — Z wiadomości nadeszłych tu z Raguzy, zaczęli Czarnogórcy mieszkańców Kalaszyna, zostali atoli odparci.

Poczta lewancka nadeszła z wiadomościami z Konstantynopola. Wedle żurnalu konstantynopolitańskiego potwierdza się, że lord Stratford de Redcliffe udaje się tam. — W Kanei niedawno zabity został Turek z ręki Greka.

Wedle wiadomości z Teheranu umarł perski książę następca tronu. Turcki posel zerwał stosunki z rządem perskim, lecz takowe przywrócone zostały za pośrednictwem angielskiego konsula Murraya.

Berlin, 6. Sierpnia. — Najj. Pan raczył zamianować radcę sądu kamery, radcę sądu miejskiego Wilhelmy w Berlinie i przenieść radcę sądu apelacyjnego Plathnera w Raciborzu, do sądu kamery jako radcę sądu kamery; radcę sądu apelacyjnego Meridies w Szczecinie w tej samej własności do sądu apelacyjnego w Wrocławiu, radcę apelacyjnego Hennecke w Bydgoszczy w równej własności do sądu apelacyjnego w Paderbornie.

Z Berlina 3. Sierpnia donoszą, że mniemany rewizor poczty, który umiał zająć znaczną liczbę listów z pieniędzmi, został ujęty i nazywa się Wasserleim, był on dawniej ekspedientem poczty. Znalezione u niego listy i pieniądze wszystkie nietknięte.

Najświeższe wiadomości. Z wniosków, jakie postawiono w sprawie holsztyńsko-lauenburskiej w zgromadzeniu bundestagu, będzie niewątpliwie wspólnym narodowym ten, który uczynił Hanower. Znowu w sprawie tej obrano drogę pośrednią między postępowaniem wykonawczem bundestagu i transakcją, tak jak właśnie Dania żąda i podano rękę do układów. Odpowiedź duńska uważa się w ogóle za niedostateczną, ale merytorycznie upatrują w niej tyle dobrej chęci, że mają dalej układy się ciągnąć. Krok pierwszy, jaki w tej sprawie zrobiono, ma w tem polegać, że dalsze transakcje w sprawie tej poruczone być mają komitetowi wykonawczemu, przez co w razie, gdyby Dania nie skłoniła się do zadość uczynienia uchwałą bundestagu, dal-

sze postępowanie działałoby się wedle regulaminu egzekucyjnego. »Prawda, mówi Nowa Pruska gazeta, że zbliżyliśmy się nieco do końca, jeżeli wnioski te przyjęte będą.« Tak prędko, jak się dziennikowi frankfurckiemu być zdaje, że się rzecz ta skończy w środku tego miesiąca, nie odbędzie się, bo nim Dania na nowo odpowie, upłynie najmniej z 5 tygodni.

Zwickau, 3. Sierpnia. — od r. 1694. nie była tu tak wysoko przybrała woda. $\frac{2}{3}$ miasta było pod wodą, w niektórych ulicach dochodziła ona 4 łokci. Największy stan wody był 1. Sierpnia z r. o 2ej godzinie. Odąd opada, lecz przechodzi jeszcze 3 łokcie wysokości. 5 domów całkiem runęło i w wielu ściany powyrywane, piece powalone, wyższe piętra woda przesiąkała.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 4. Sierpnia. — Wczoraj, jako w rocznicę imienia Najj. Cesarzowej i królowej Maryi Aleksandrownej, odprawione zostały po wszystkich tutejszych świątyniach wszelkich wyznań solenne nabożeństwa. O godzinie 9tej rano, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, celebrował ks. Gerwatowski, prałat Scholastyk, w obecności arcybiskupa Fijałkowskiego, metropolity, otoczony licznym duchowieństwem, w obec prześwietnej kapituły metropolitalnej, oraz zebranych przedstawicieli władz rządowych; poczem dostojny arcypasterz zaintonował Te Deum.

O godz. 10 $\frac{1}{2}$, jen. adjutant Paniutin, zarządzający częścią cywilną pod nieobecność ks. namiestnika Królestwa, raczył przyjmować na pokojach pałacu brühlowskiego, znakomite osoby duchowne, wojskowe i cywilne, a następnie udał się do kościoła katedralnego prawosławnego NN. Trójcy, gdzie ks. prałat Nowicki, oficyał katedralny, dziekan kościołów prawosławnych, członek komisji r. s. w. i d., w asystencji prawosławnego duchowieństwa, celebrował św. liturgię, po skończeniu której odśpiewany był hymn ś. Ambrożego, a działa cytadeli zagrzmiały salwami.

W kościele parafialnym grecko unitów tutejszych, nabożeństwo z tej okoliczności, celebrował ks. Boniewski, superjor klasztoru księży Bazylianów w Warszawie.

Jednocześnie kościołach ewangelickich obu wyznań odbyły się także uroczyste nabożeństwa.

O godz. 6. dane było w teatrze przedstawienie bezpłatne, a na zakończenie artyści i artystki teatru wykonali kanantę i powitano cyfrę Najj. Cesarzowej i królowej radosym okrzykiem. Wieczorem w całym mieście zabłysła iluminacya, a na wielu domach ukazała się cyfra Najj. Pani. W Łazienkach królewskich na terasie dwie orkiestry wojskowe grały przez cały wieczór.

GAWĘDY NAUKOWE.

(Ciąg dalszy.)

Powierzchnia kuli ziemskiej znajduje się w bezustannym ruchu. — W jaki sposób przeświadczone się o powolnym wynoszeniu się Szwecyi? — Które części Szwecyi się wznoszą a które zniżają? — Grenlandya, Włochy, Zachód Francyi.

Biorąc ziemię jako wielką całość i z tego stanowiska zapatrując się na nią, przyjść musimy do wniosku wyprowadzonego z faktów, że nie ma sekundy nawet jednej, w którejby skorupa ziemi zachowywała się w zupełnym spokoju, i dosłownie, na chwilę nawet jedną nie jest ona w absolutnym spoczynku. To właściwie marszczenie się i fałdowanie tej skorupy, to zniżanie się w jednych miejscach jej powierzchni a podwyższanie w drugich, jest już to powolne, już gwałtowne, lecz trwa bezustannie.

Ruchy gwałtowne, jak trzęsienia ziemi, są zbyt namacalne i udowodnienia nie potrzebują; inaczej się zaś ma z faktem powolnych ruchów skorupy ziemskiej, które odbywają się zbyt niedostrzeżenie, by je można objąć jednym rzutem oka; fakta te potrzebują pewnej umiejętności w dostrzeżeniu, pewnego systemu w sprawdzeniu tych dostrzeżeń, by wnioski z nich wyprowadzone móżdż przyjąć za dane naukowe. Kilku uczonych jednak podjęło się tej zmuśnej pracy w pierwszej ćwierci wieku bieżącego i fakt powolnych ruchów ziemi został spra-

wdzony jak najściślej. Że zjawiska takie łatwiej dostrzegać się dają na pobrażach mórz, niżli gdzie w głębi lądów, bowiem tym brak jest stałej płaszczyzny do którejby odnieść można ruch resztujących punktów powierzchni danej, dlatego też istotnie najwcześniejszym zjawisko to uderzyło ludność zamieszkałą na wybrzeżach morskich. Lecz to zjawisko odmiennie wówczas było tłumaczonem; podnoszenie się i opadanie lądów nie było przyjętem jeszcze w nauce, wszystkie więc zmiany odnoszono raczej do ruchomego morza żywiołu. Mniemano i mówiono, że morze ustępuje w pewnych miejscach a w innych znowu nachodzi, zdało się wówczas bowiem wszystkim, że objaśnienie to jest znacznie prostsze. To co wydaje się na pierwszy rzut oka niepodobnem, jak ruchomość lądu, w rzeczywistości okazuje się być możebnem; co znowu miało pozór tak łatwy, jak takie podwójne przeciwne sobie ruchy oceanu, po głębszym zastanowieniu okazało się najzupełniej niepodobnem. Poziom mórz, bezwzględnie biorąc, jest wszędzie jednaki: miejscowe stałe wyniesienie lub zniżenie wody, jak już wiemy, jest niepodobnem; jakże więc chcieć przypuszczać, żeby woda zniżając, lub podwyższając swoją wysokość, nie utrzymywała się w jednakim poziomie, tj. by np. w pewnej danej zatoce, mogła się zniżyć na jednym nadbrzeżu o stóp kilka, a w drugim na kilkanaście; albo pozostać w jednych miejscach na tej samej wysokości a w drugich podnieść się lub zniżyć o stóp kilkadziesiąt. Wi-

dzimy więc że niemożność podobnego niejednostajnego przeruchowania się wodnego żywiołu była najlepszą wskazówką, że nie oceanu poziom się zmienia, lecz że przeciwnie, lądowe łoża, w którym on leży, podnosi się i zniża, i że się ruch ten najbardziej uwidacznia na samych nadbrzeżach, które tracą względną wyniosłość swoją, nie równomiernie wznosząc się i zniżając w rozmaitych punktach, niekiedy bardziej w jednych niż w drugich, a nawet częstokroć w całkiem przeciwnych kierunkach, tj., że gdy się jedne zniżają to drugie wynoszą. Linije poznane na nadbrzeżnych skałach morza Bałtyckiego, fakt ten najściślej udowodniły; po leciech kilku dostrzeżono, że całkiem odmiennie zachowały się one względem poziomu morza. Jedne pozostały w jednakim położeniu, drugie podniosły się na stóp kilka, co oczywiście mogło tylko być wypadkiem chwiania się lądu stałego i to nie wszędzie równomiernego. Mniemania Celsiusa i Linneusza o ustępowaniu wód morza Bałtyckiego i o zniżaniu się wiekowem jego poziomu, oparte zarówno na tradycji istniejącej, że półwysep Skandynawski był niegdyś wyspą oddzieloną od lądu stałego, jak i na faktach przyłączania się małych pobrażnych wysepek i tworzeniu się natomiast nowych mielizn i wyniesieniu nowych raf i skał z głębi morza, musiały upaść przed zdaniem najznakomitszego geologa naszych czasów, Leopolda Bucha, który obejrawszy osobiście nadbrzeża, wyraził przekonanie swoje w roku

Francya.

Paryż, 2. Sierpnia. — Prócz opuszczającego swój urząd posła hiszpańskiego, księcia Rivas, przyjmował cesarz wczoraj barona Adelwart, który złożył swe listy wierzytelne jako szwedzki pełnomocnik minister.

— Słychać, że postanowiono, aby Księstwa Naddunajskie każde osobną miało dla swych wojsk chorągiew, ale aby na tychże, do różnych między sobą odznak, dodana była także obydwoj wspólna.

— Podług listu ze Stambułu z d. 23. Lipca zamieszczonego w *Indépendance*, konferencje miały stanąć na tem: Księstwa Naddunajskie będą na przyszłość nosiły nazwę: „Zjednoczonych Księstw Multan i Wołoszczyzny”, a każde z nich osobną będzie miało chorągiew. Wszakże wolno im ją mieć wspólną na przypadek połączenia milicyi obu stron na ogólnym przeglądzie. Pierwotny projekt był: na przypadek wojny lub wspólnej wyprawy — ale zdaje się, iż im prawa do tego nie przyznano. Każda prowincja będzie mieć jak dotąd dywan i prócz tego komitet centralny z 16. członków, po 8. z każdej prowincji, który podobno zasiadać będzie w Fokszanach. Projektowano, aby lud obierał tych 16. członków, ale Austria i Turcja tak żywo przeciw temu zaprotestowały, iż postanowiono, aby 8. członków wybierali gospodarowie, a drugich 8. ciż wybrani. To są główne artykuły rysu konstytucji, który uważać należy za zlewek projektu Walewskiego z projektem angielskim. Teraz chodzi tylko o to, czy tymczasowych gospodarów ma zamianować Porta za zgodą mocarstw, czy też ma się zaraz przystąpić do wyboru ludowego.

— *Le Moniteur de la flotte* dowodzi, że gdyby kanał sueski był wykopany, 2000 wojska przeznaczone do Dzeddahu, stanęłyby na miejscu w dni 10, kiedy teraz żołnierze tureccy, dla niedostatku środków transportowych na morzu Czerwonym dwa miesiące potrzebować będą, aby się dostać na miejsce przeznaczenia.

— Diś odbyła się w St. Cloud narada ministrów pod prezydencją cesarza. Ostatnia to przed odjazdem.

— Ks. Napoleon w odpowiedzi na wystósowany do siebie adres izby handlowej algerskiej, wydał na nią pismo następujące:

Panowie! Głęboko wzruszyły mnie uczucia, jakie wyraziście imieniem tak swoim jak narodów algerskich. Szczęśliwym jestem, iż moje zamianowanie poczytujecie za rękojmię postępu i pomyślności naszej osady. Wszystkie wielkie i pożyteczne przedsięwzięcia znajdują pod moim zarządem najżywsze poparcie. Zobowiązany rozwój rolnictwa, handlu i przemysłu, powinien być podstawą powodzeń, do jakich dążyć bezustannie będzie mem staraniem. Spodziewam się wkrótce odwiedzić piękną osadę, której powierzonym mi został zarząd najwyższy, a wtenczas podziękować Wam będę mógł bezpośrednio za starania, jakie łożycie około jej dobra handlowego. Przyjmijcie Panowie zapewnienie jawne mego szacunku.

Ministerstwo Algeryi i osad pełniący ks. Napoleon (Jerome).

(Kor. Cz.) Paryż, 29. Lipca. — Panuje wielki nieurodzaj na nowiny. Cesarz wrócił onegdaj i znalazł w la Villette cesarzową, która wyjechała na jego spotkanie. Wczoraj cesarz objechał Paryż a wieczorem przyjął w St. Cloud wiele osób. Ogród tuileryjski znajduje się jeszcze w gruzach. W tarasie nadsekaniskim zrobiono splaszczoną arkadę dla przechodniów. Na przeciw tej arkady zaczęto stawiać most, który będzie nosił nazwę: Legionu honorowego. Nowe urządzenie ogrodu ma być skończone na jesień. Nie sądzę, aby tego roku zaczęto podnosić Tuilerye o jedno piętro wyżej i aby cesarstwo było zmuszeni przepędzić zimę w pałacu elizejskim. Cały plac de la Concorde jest zawalony belkami, z których się robią rusztowania iluminacyjno-fajerwerkowe. Cesarz musi być rad, że nie będzie na iluminacji i fajerwerkach, że będzie mógł się wyrećzyć księciem Napoleonem lub Hieronimem. Buduje się wiele w Paryżu i tego lata. Kto może z niego ucieka, ale w kąpielach jest mało świata. Gdzie się więc chroni? Po kątach wiejskich, często po nędznych kątach. Zwyczajem angielskim, ci co rozrzucają pieniądze w ziemię, starają się oszczędzać w lecie. Nie tegi stan giełdy zmusza także do oszczędności. Znajdują się ludzie, którzy utrzymują, że giełda nie podniesie się już, że nieufność opanowała całą Francję. Czas to pokaże. W tej chwili to jest tylko pewna, że jak się spodziewać należało, sprzedaż dóbr szpitalnych nie wpłynie wcale na podniesienie giełdy. Jenerał Espinasse zalecił tę sprzedaż nie dla pod-

niesienia giełdy, lecz dla podniesienia przychodów szpitalnych i dobroczynnych, których potrzebuje system cesarski. Sprzedają się dobra szpitalne, ale sprzedają się te tylko, które nie dają dostatecznego przychodu (około 4 proc.) W egzekucji tej sprzedaży minister Delangle nie nie zmienił i wykonywa tylko okólnik jenerała Espinasse. Okólnik, o którym mowa, nie mówił wcale o sprzedaży dóbr, które przynoszą przychód dostateczny. Pobyt na wsi jest w tej chwili ciekawy. Francuzi czytają i rozmyślają. Restauracya szlachty zdumiewa ich. Restauracya ta wchodzi jednak w system cesarski, bo rozdziela łono narodu, bo schlebia legitymistom, bo wydaje w ręce rządu wiele osób, które pragną noszone *de ulegalizować* albo *de pozyskać*. Paweł Courrier dawno zdefiniował charakter Francuzów. Napróżno już mówić o tem. Cesarstwo trzeba uważać głównie z punktu widzenia polityki zewnętrznej. Minister sprawiedliwości przywróci niezawodnie wkrótce *Commission des sceaux* pierwszego cesarstwa, to jest naszą heroldyę.

Zjazd w Cherbourgu zajmuje, bawi, a więc jest aktem politycznym. Uda się na ten zjazd i arcybiskup paryski. Donoszą, że i królowa hiszpańska została nań zaproszona. Znalazło się przedsiębiorstwo, które podejmuje się pomieścić i żywić przez trzy dni w Cherbourgu ciekawych za 500 fr. Nie wiadomo jeszcze z pewnością czy królowa Wiktorya na parę godzin na ląd wysiadzie. *Morning, Chronicle, Daily News* bronią królowej, że jedzie do Cherbourga. Chociaż nie kontent ze zjazdu, *Times* posyła do Cherbourga dwóch korespondentów: jednego lądowego a drugiego morskiego. Zjazd w Cherbourgu osłabi ważność podróży królowej do Berlina a raczej do Poczdamu, gdzie będzie cesarzowa rosyjska matka. *Indépendance*, mająca licznych abonentów w Rosyi, błąka opinią pokazując nieprawdziwie, kto ze zjazdu nie kontent. Zjazd Napoleona III. z królową Wiktoryą ograniczy się na huk dział, odwiedzinach i obiedzie, ale po odjeździe królowej, cesarz inaugurując posąg Napoleona I. i roboty morskie, powie mowę, która trudno, aby miała samo znaczenie wewnętrzne.

Dzienniki francuskie wykazywały, że prawo wizytowania okrętów obrać się na korzyść samej Anglii, a tymczasem rząd angielski oświadczył w izbie lordów, że tego prawa się wyrzeka. Prawo użytkowania miało na celu ludzkość, ukrócenie handlu murzuami, lecz pokazało się niewykonalnem, szczególniej w chwili obecnej, w której Anglia potrzebuje skupienia swych sił. Kiedy we Francji panuje cisza, w Anglii panuje różnorodny ruch: rozwój i liberalny. Poprawiają się małżeństwa i partye. Radykałści biorą górę u radykałści mają za baj całą *old England*. Parlamentarska emancypacya izraelitów nie ma wielkiej wagi w Anglii, bo jest ich tam tylko 450,000. John Bull nie daje się eksploatować przez izraelitów i bierze się sam tak do przemysłu jak do handlu. Lord Palmerston uczył raz handel w parlamencie, inowując, że każdy Anglik jest handlarzem, i zrobił przez to roztropny akt polityczny. Handel jest najzyskowniejszą pracą, wypada więc krajowców do niego zachęcać.

Dzienniki rządowe trudnią się nową sytuacją sprawy szlezwickiej. Zachęcają sejm frankfurcki, aby pokazał umiarkowanie i aby nie służył Prusom.

Hr. Walewski dał w Etioles dwa obiady dla ambasadorów i pełnomocników konferencji. Stara się on pokazywać do ostatka wielki duch pojednawczy. Jak długo podobna polityka będzie mogła się utrzymać? *Le Courrier Européen*, który wyjdzie dnia 1. Sierpnia, ma brać za zasadę, że przymierze zachodnie już nie istnieje... *Temper*.

Przybył z Rzymu do Paryża jenerał de Goyon. Nuncjusz papieżki zalił się przed hr. Walewskim na felietony pana About o Rzymie ogłaszane w *Monitorze*. P. About musi pokazać się ogólniejszem, ale *Monitor* całą pracę jego niezawodnie ogłosi, bo interesem jest rządu uzyskać dla siebie tego pisarza.

Wczoraj wytoczył się w apelacji proces Proudhona. Proudhon zażądał zwłeczenia tego procesu z Brukseli. Proudhon pokazał się więc baczniejszym na bezpieczeństwo swej osoby niż sądzono. Sąd apelacyjny nie przyjmując żądania o zwłokę, potwierdził wyrok wydany na Proudhona a wyrok wydany na księgarza Garnier zastrzyż skazując go w miejsce 1 miesiąca więzienia i 1000 fr. kary, na 4 miesiące więzienia i 4000 fr. kary.

Przemysł, centralizujący przedsiębiorstwa w wielkie spółki; robi grube pomyłki. Karetki paryskie kiedy były administrowane cząstkowo, robiły dobro interesu, a od czasu, kiedy zostały scentralizowane, robią zle.

1807: że cała przestrzeń kraju zawarta pomiędzy Friderikshall w Norwegii i Abo w Finlandyi, a być nawet może i Petersburgiem, wznosi się nieznacznie i powoli, i że być może iż Szwecja podnosi się więcej niż Norwegia, a części jej północne bardziej niż południowe. (Leopold Buch. Voyages p. 387). — Zarówno fakta te jak i wnioski z nich wyprowadzone, zostały istotnie najzupełniej sprawdzone i rzecz nawet można, że były to pierwsze niezbitkie złożone dowody nieznacznego powolnego podnoszenia się lądu; zdanie tak przeciwne upornemu przekonaniu ogółu, który obstawał zaciekle na tem, że ruchomym może być tylko wodny żywioł, a ląd jest stałym, przekonanie, jak już wiemy, całkiem fałszywe. Ponieważ w ogóle półwysep Skandynawski prawie całkiem nie podlega trzęsieniom ziemi i zaledwo lekkie drżenia, z rzadka niezmiernie, za wspomnienia dziejowego dawały się uczuwać w tych stronach, tem niezrozumialszym nawet dla ogółu współczesnych uczonych zdawał się fakt tego powolnego podnoszenia się lądu; fakt, który ugruntował znakomitego niemieckiego geologa w jego wielkiej zasadzie ruchomości lądów, przyjętą dziś jako nie zbita prawda przez wszystkich uczonych. Przesąd wiekowy upadł przed oczywistością faktów.

Wielkość przestrzeni, która na północy Europy wznosi się stale, pomimo, iż nie może być ściśle określona, lecz zdaje się jednak obejmować cały kraj zawarty pomiędzy Gothenburgiem i Tornea z jednej

strony, a Tornea i Stertę północną z drugiej, to jest przestrzeń, mającą długości prawie 1000 mil geograficznych, a obejmującej w szerokości zatokę Botnicką, znaczną część środka Szwecji i Finlandyi. Wznoszenie się tego lądu jest dosyć powolne, bowiem zdaje się wynosić zaledwo kilkanaście stóp w ciągu wieku jednego i wzrasta stale idąc na północ. Jak dawno ląd się w tej części kuli ziemskiej podnosi? nie wiemy ściśle, na braku świadectw historycznych; co się zaś tyczy geologicznych dowodów śladu pobytu, które na skałach muszliami powarstwowanych, morza oczywista musiały być także niegdyś z morza wydzwignęte, — bo muszle tworzące je po dziś dzień w Bałtyku żyją — to jeźliby ruch ten był zawsze jednostajnym, wnieść należy, że już zapewne kilka tysięcy lat wydzwignięcie się w tem miejscu lądu mieć musi miejsce. Inna część Szwecji, leżąca na południe od Stokholmu, odbywa znów ruch przeciwny, tj. zniża się bezustannie, jak to zostało udowodnionem przez profesora Nilsonna.

Takiż sam ruch zniżenia się powolnego zachodniego wybrzeża lądu Grenlandyi, od 60 do 69 stopnia szerokości północnej, tj. na przestrzeni 135 mil geograficznych, został udowodnionym 30 lat temu przez kapitana Graah i doktora Pingela. Mieszkańcy tego biednego półwyspu nie śmieją już wznosić chałtek swoich na pobrzeżu, z obawy by nie zostały jak dotąd zajęte przez morze, co oczywista wynika ze zniżania się ciągłego tej części lądu. Dawność czasu

trwania tego nieznacznego ruchu nie znana.

Zachodnia część Włoch południowych w okolicy Neapolu, a mianowicie zatoka Bayes tak na północ, jak i na południe od Puzzoli, przedstawia także w ciągu tych kilkunastu ostatnich wieków tego rodzaju zjawiska, podnosząc się i zapadając na przemian dwukrotnie, i to nawet na wysokość niemal 20 stóp (6 metrów). Świątynia Jowisza Serapijskiego, zbudowana na wybrzeżu, na której kolumnach dwa razy już zostawiły swój ślad Pąkle (*balaus sucutus*) najładniej udowadniają, że ta pogańska świątynia zbudowana oczywiście na pewnym stałym, musiała być raz powoli zanurzona do głębiej głębokości, następnie wydzwigniona na powrót; raz drugi potem zanurzane znów do innej głębokości i powtórnie znów wydzwigniona nad poziom morza Śródziemnego. Wkamienniki (*lithodomus*), w czasie obudowy tych pobytów jej czasowych w głębi morza, miały czas w dwóch miejscach a mianowicie, powierzchni poziomu powydrażać marmurowe świątyni kolumny; zostawione zgłiszczą ich dotąd o tem ciekawym geologicznym fakcie świadczą.

Zachodnia część Francji, zdaje się wedle najnowszych dzisiejszych poszukiwań, wznosić z lekka. W ciągu tych dwóch ostatnich wieków, ruch ten bardzo wyraźnie się uwidocznił, rozległość jednak przestrzeni kraju, który temu powolnemu ruchowi podlega, nie mogła być jeszcze ściśle oznaczoną.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Widząc restauracyą szlachty, dzisiejsze Débaty obawiają się restauracyi ceehów. Dala im powód do tej obawy: petycja pasztników przesłana do cesarza, o zabronienie piekarzom pieczenia ciastek.

Akademia nauk moralnych i politycznych zbiera się d. 7. Sierpnia dla wysłuchania opisu życia Schelंगा przez p. Mignet.

Anglia.

Londyn, 2. Sierpnia. — Carl of Malmesbury donosi w dzisiejszych dziennikach porannych, że dla członków parlamentu obudwóch Izb zachowano najlepsze miejsca do przypatrzenia się uroczystościom w Cherbourg.

— Lord Stratford de Redcliffe miał wczoraj posłuchanie u królowej.

— W Times robi jakiś pan Tomasz H. Gill propozycyą, aby tego roku obchodzić uroczystości dzień 3. Września jako 300letnią rocznicę śmierci protektora Oliviera Cromwella. Nadmieniam przytem, iż dzień 3. Września w ogóle nader był ważnym dniem w życiu Cromwella. Bo w dniu tym 1650 r. przypadła bitwa pod Dunbar, a 3. Września 1651 bitwa pod Worcester.

— Podług ostatnich wiadomości z Teheranu, stosunki między rządem perskim a posłem angielskim, bliskie zerwania, na nowo się umocniły. Wojska perskie opuściły stanowisko Herat, a wielki wezyr w nocy donoszącej o tym kroku, wskazał na ważność poniesionej przez szacha w interesie pokoju ofiary, gdyż Herat, dawna stolica Korassanu, jest kluczem do Chiwy, Bokhary i Turkestanu, tudzież jedynym przedmurzem od napadów Turkomanów.

Austria.

Wiedeń, 3. Sierpnia. — Z różnych okolic odbieramy wiadomości zwistające o powodziach i szkodach, jakie z tego wynikły. — Dunaj coraz bardziej przybiera, obawiają się powodzi.

(Kor. Cz.) Kiedy dzienniki rozprawiają o ciągłych trudnościach w konferencyach, i o ich prawie nieochybnym przedłużeniu po d. 15. Sierpnia, świat dyplomatyczny tutejszy uważa je prawie za skończone i mniema, że przed wyżej wskazanym terminem zamknięciem być mogą, jeśli konferencya na wypracowanie redakcyi niektórych podrzędnych artykułów, czekać nieuzna za właściwsze. To pewna że protokół zamykający konferencye w dzień imienin cesarza Napoleona podpisany być może. Część polityczna i wojskowa, przysługującej organizacyi Księstw, które były najtrudniejszą do rozwiązania już zupełnie są załatwionemi. Dzienniki, nawet Messenger de Paris gubią się ciągle w domysłach. Ten ostatni donosi że kwestya chorągwi i wojska zawieszona została. Inne powiadają, że dwaj gospodarowie będą wprost wybrani przez Księstwa, i że Porta rzekła się ich potwierdzenia za pewną sumę. Tak nie jest. Dwaj gospodarowie mianowani będą przez Portę z trzech kandydatów podanych przez Księstwo. Kandydaci wyjdą z wyborów. Urządowanie gospodarów jest dożywotniem. Władza ograniczona prawami kardynałnemi które wskaże nowy statut. Przy każdym gospodarze będzie osobny Dywan złożony przez wybory. W zakresie statutu wskazanym idą narady, rozporządzenia i egzekucya. Władza polityczna, administracyjna i sądownictwa są oddzielne. Każde Księstwo ma swoje wojsko i swych dowódców. Sztandar o tyle dla obu wspólny, o ile płótno na obu granatowe, lecz na każdym herb właściwy osobny. Propozycya ta wyszła od Austrii. Prusy chciały dwie chorągwie w czasie pokoju, i jedną wspólną obu Księstwom w chwili działania. Inne państwa mniej więcej będą za jedną chorągwią zupełnie. W rozporządzeniach dotyczących się finansów, ceł, żeglugi, poczty itp. jest wielka asimilacya obu Księstw.

Wybory gospodarów będą ważnym dla Księstw aktem. Patryoci, ludzie światli i postępowi przychylni, powinni się dobrze i sumiennie nad tem zastanowić, szczerze dać głos swój za współrodakami, zdolnością, charakterem, na ten zaszczyt zasługującymi. Intrygi, interes prywatny, duma i inne tym podobne widoki, powinny pozostać na stronie. Niech Księstwa pamiętają że od wyboru gospodarów, zależyć będzie w znacznej części dzieło ich odrodzenia się i przyszłego politycznego bytu.

Wiadomość o starciu się nowem między Turkami i Czarnogórcami od strony potwierdza się. Bliższe szczegóły wyjaśnia ten obietnicom Porty przeciwny wypadek.

Galicya.

Lwów, 25. Lipca. — Biblioteka zakładu im. Ossolińskich otrzymała w tych dniach dar znamienity. Prysłano z Moskwy egzemplarz dzieła wydanego przez komisję archeograficzną pod przewodnictwem Gr. Sergeja Strogonowa, zawierający zbiór starożytności państwa rosyjskiego. Dzieło niniejsze nosząca tytuł: «Drewnosty rossij, gosudarstwo, izdannaja po wysoczaizszemu powoleniu», wydawane od r. 1849 z polecenia cesarza Mikołaja, składa się z czterech grubych w folio tomów zawierających 484 rycin nader ozdobnie wykonanych w chromolitografii Dregera w Moskwie, przepyszenie iluminowanych, i tomu objaśniającego in 4to składającego się z kart drukowanych ogółem 430. Dzieło to dla wysokości swej ceny mało rozpowszechnione, egzemplarz bowiem kosztuje przeszło tysiąc rubli sr. a publiczności lwowskiej wcale nie znane, wielce jest godne widzenia dla tych nawet, którzy wcale nie zajmują się archeologią. Przedmioty tu wyobrażone zbierane są po największej części po starożytnych cerkwiach państwa rosyjskiego, w jego najstarszych i najznakomitszych miastach, w Moskwie, Nowogrodzie i t. d., głównie zaś w skarbcu cesarskim na Kremlinie. Oddział pierwszy zawiera starożytne obrazy św. (ikony), krzyże, sprzęty kościelne wszelkiego rodzaju, ubiory patryarchów i przedmioty przez nich przy uroczystych używanych obrzędach. Znajdujemy tu na czele cudowny obraz Najśw. Panny Włodzimirskiej trójramiennej, smoleńskiej, siewierskiej, dońskiej, obrazy Zbawiciela, św. Jerzego w płaskorzeźbie, wszystkie świadczące o niemożliwym sztuki o wysokości starożytności swojej, wszystkie do dziś dnia w wysokości czci u ludu prawosławnego zostające i aureolą cudowności opromienione. Przeciwnie znówu sprzęty i naczynia kościelne zachwycają nieraz pięknoscią rzeźby, lekkością rysunku i kosztownością ozdób. Są tu kielichy jaspisowe, bizantyńskiej roboty, kadzielnice, wazy, świeczniki, lampy greckie wieloramiennymi, bogate i niezwykłej piękności. Dalej idą ubiory cesarzów, stroje koronacyjne i obrzędowe, korony w skarbcu kremlńskim przechowywane. Berła, jabłko koronacyjne, łańcuchy, naszyjniki, krzesła tronowe ze srebra, z kości słoniowej. Oddział trzeci przedstawia sztandary i zbroje starożytne. Są tu szyszaki, hełmy i czapki, misurki, tarcze, miecze, starożytne topory, halebardy, dzirity, butawy i kirysy cesa-

rzów, wielkich książąt i znakomitych bojarów z najdawniejszych czasów. Na uwagę zasługują hełmy litewskie i mongolskie z przyłbicami w kształcie masek twarze naśladowanymi. Oddział następny obejmuje portrety cesarzów i patryarchów, ich ubiory domowe i codzienne, przedmioty do codziennego użytku służące, ubiory bojarów z XVI. i XVII. wieku, ubiory ludu, mężczyzn i kobiet z różnych okolic cesarstwa, oprawy i ozdoby starożytnej ewangelii i facsimilia naczelnych kart rękopisów z XI. i XII. wieku. Oddział piąty zawiera naczynia stołowe i tym podobne sprzęty cesarzów i znakomitych bojarów z XVI. i XVII. wieku. Kubki, wazy i dzbany jaspisowe, alabastrowe do picia, czarki, solniczki, kosze na kwiaty i na owoce, talerze, półmiski, igielniki cesarzowej, szpony sokole, łapy niedźwiedzie w srebro misternie oprawne, świeczniki srebrne i złote, zwierciadła, kałamarze, tudzież kosztowne dary ofiarowane przez mocarstwa ościennne, mianowicie przez królów duńskich i szwedzkich, przez szachów perskich. Ozdobny świecznik srebrny ofiarowany przez stany holenderskie r. 1648. Oddział szósty i ostatni zapełniony jest pomnikami, budowlami i utworami sztuki architektonicznej. Mamy tu widoki wewnętrzne gmachukremlńskiego, cerkwi katedralnych w Nowogrodzie, Surdalu w Moskwie; kaplice, drzwi kościelne i cesarskie wrota, wielkie krzyże i obrazy procesyjne; a mówiąc słowami którymi się komisya archeologiczna we wstępie do niniejszego dzieła wyraziła: «Wszystkie owe bogactwa i kosztowności, które z lat najdawniejszych w podziwienie zagranicznych posłów i przybyszów wprawiały».

Dzieło rzeczone które jeszcze w zimie do Lwowa pod niedokładną adresą: po biblioteki publicznej we Lwowie, nadesłanem zostało i z powodu tej niedokładności do biblioteki uniwersyteckiej oddanem było, dopiero teraz w drodze urzędowej reklamowane i biblioteczce zakładu nar. im. Ossolińskich zwróconem zostało.

Jutro wyjeżdża ztąd do Krakowa p. Edwin Thorson, który przybywszy tu z Kopenhagi, parę tygodni bawił we Lwowie. Mianowany profesorem rzeczy słowiańskich, przy uniwersytecie w Kopenhadze, przedsięwziął on dla przygotowania się do objęcia rzeczonych katedry naukową podróż po całej Słowiańszczyźnie. We Lwowie przeglądał tutejsze publiczne biblioteki i niektóre prywatne zbiory, szukając wszędzie rzeczy dotyczących filologii i archeologii słowiańskiej. Zakupił wiele rzadkich dzieł w tym przedmiocie, które tutaj zdarzyło mu się napotkać. Z biblioteki im. Ossolińskich wziął odpisy kilku ciekawych rękopisów i wymienił podobno kilka dubletów. Z Krakowa zamysła zrobić pieszą wycieczkę w Tatry, poczem przez Moskwę uda się do Petersburga.

Dyrektor zakładu imienia Ossolińskich pan August Bielowski, wyjechał na parę miesięcy w podróż. Najdróż do Marienbadu, zkąd zapewne zrobi naukową wycieczkę dla zwiedzenia którejs z bibliotek zagranicznych, jak to zwykł czynić co rok w czasie wakacyi.

Druk «Monumentów historycznych», odbywający się pod jego wyłącznym nadzorem, wstrzymany aż do jego powrotu; druk zaś «Słownika Lindego» postępuje pod nadzorem p. Wagilewicza, który głównie korektą jego się zajmuje. Czytelnia zakładu została od 1. Lipca na przeciąg wakacyi zamkniętą. Odbywają się tymczasem potrzebne reparacye gmachu zakładowego. Murarze i stolarze pracują ciągle. Budynek tynkuje się na nowo zewnątrz, naprawiają się gzymsy i drobne uszkodzenia w murze. Świeżo zamianowany kustosz zakładu p. Ksawery Godebski, bawi obecnie w Truskawcu i dopiero dnia 1. Sierpnia b. r. obejmie urządowanie.

Turecja.

Z Konstantynopola przez Tryest z dnia 3. Sierpnia telegrafują: że baron Prokesch wyruszył wczoraj na parowcu wojennym «Eugeni» z Konstantynopolu do Tryestu.

Z Raguzy donoszą, że 31. z m. 700 ludzi wojska przeznaczonych do powrotu na parowcu «Ghapore» odeszło.

Z Dalmaacyi 30. Lipca dowiadujemy się, że Czarnogórcy cofnęli w Kattunsku Nuchia. Książę Danilo i żona jego Darynka opuścili Cetinje i na letnie obrali sobie mieszkanie wysokie góry Zawezen. Przed wyjazdem zamianował książę wielkim wojewodą brata swego Mirko. W orszaku księcia znajduje się wiceprezydent i osmiu senatorów, komendant i senator Wukowicz, któremu się udało 25. m. b. nakłonić Ali baszę, zagniewanego na Czarnogórców i wkraczającego już do hissańskiej Nahii, do powrotu do Podgorizy. Dowiadujemy się, że dwóch czarnogórskich kapitanów cyrkulowych z Berda złożono z urzędu i że mają być stawieni przed sąd wojenny.

Azja.

Bombay, 3. Lipca. — Gazeta bombayska ogłasza następującą proklamacyą wydaną w królestwie Audh.

— Gubernator jeneralny czyni niniejszem wiadomo swą wolę wszystkim tym, którzy w obecnym powstaniu mieli udział w ostatnich dwóch miesiącach jako dowódcy, wspieracze, współdziałający. Wszystkim tym, którzy mieli udział bezpośredni w zamordowaniu chrześcijańskich angielskich poddanych, gdy będą ujęci, nie może być żadne ulaskawienie przyrzeczonem. Podpadają karze, jaką stanowią prawa Anglii i każdego kraju ucywilizowanego na zwierzęce, żadną obrazą nie wywołane mordowanie, nieuzbrojonych, bezbroniowych i niewinnych ludzi. Są oni poza obrębem ludzkości, a wielkość ich zbrodni wzywać zawsze będzie odpłaty, póki żyją, wszędzie i zawsze. Co do nich nie może się rząd angielski w żadne wdawać układy. Wszystkim tym, którzy wiedząc dawali przytułek mordercom chrześcijańskich angielskich poddanych, albo się odznaczali uporem przeciw rządowi angielskiemu, albo w ciągu tego rokосу uporeczywie działali przeciw władzy konstytucyjnej kraju, nie może gubernator jeneralny nic więcej przyrzec, jak że życie ich będzie ochronione. Kara będzie zawisa od wielkości zbrodni, jakiej się dopuścili byli przeciw państwu. Wszystkim tym, którzy się poddadzą przed dniem 30. Września, gwarantuje się ich życie. Jeżeli zaś po tym czasie z bronią w ręku wystąpią przeciw rządowi albo potrwają w uporze przeciw niemu, tedy władza cywilna i wojskowa, w której ręce wpadną, postąpi z nimi sumarycznie. Wszystkim innym, czy to w pierwszej czy w drugiej linii mieli udział w powstaniu, po kraju rozpruszonym i waleśającym się Sipahis i każdemu który jest pod bronią przeciw rządowi, i nie z własnej woli i nie na swą działą rękę, lecz postępuje za jakimś wodzem i pomaga, oświad-

cza gubernator jeneralny ogólną amnestją. Niech powracają do zagród swych, i oddają się swym zwyczajnym zatrudnieniom starając się wedle sił swoich o zachowanie pokoju i porządku. Własność gruntowa gwarantuje im się, i zasłona zapomnienia zakryje przeszłość. Gdyby zaś nie poprzestali nosić broni przeciw władzy, mogą być przygotowani na skutki zszad wynikające. Czas łagodności natenczas ustanie na zawsze.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 5. Sierpnia 1858.

Zyto (wępel po 25 szefli) z początku słabe ceny, później nieco wyższe, w końcu znowu słabe ceny; na Sierpień 44½ pł., 44 pien., na Wrzesień Październik 45½—½—¾—½ pł., na Październik Listopad 46½—½—¾—½ pł. i list., ½ pien.

Okowita (beczka po 9600 0 Trallesa) niższe ceny, wypowiedziano 45,000 kwart; w miejscu (bez beczki) 16½—17½ (z beczką) na Sierpień 17½ pł., na Wrzesień 17½ pł., na Wrzesień Październik 18 pł., na Listopad 17½ pł., na Listopad Grudzień 17½ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 5. Sierpnia.

Pszenica 50—78 tal.

Zyto 51—50 tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 49½—48—48½ tal., na Wrzesień Październik 49½—49½—48½—48½ tal., na Październik Listopad 50—50½—48½—49½ tal., na Listopad Grudzień 50—50½—49—49½ tal., na Kwiecień Maj 52—50½—51 tal.

Jęczmień wielki 39—42 tal.

Owies 32—38 tal.

olej rzepiowy 15½ tal., na Sierpień 15½ tal., na Sierpień Wrzesień 15½ tal., na Wrzesień Październik 15½ tal., na Październik Listopad 15½ tal., na Listopad Grudzień 15½ tal.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd Powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 11. Maja 1858.

Nieruchomość pod Nr. 4. w Ziełcu położona, do Artura Knoll należąca, oszacowana na 5261 Tal. wedle tacy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym w Registraturze, ma być dnia 20. Grudnia 1858. przed południem o godzinie 11ej i po południu w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnej, z księgi hipotecznej nie wynikającej, zaspokojenia poszukają z summ szacunkowych, powinni się z pretensjami swemi do nas zgłosić.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele:

- Eugen Knoll rentyer,
- Fryderyk Wilhelm Heyn gospodarujący i jego żona,
- H. Wilck posiadziciel mlyna i Artur Knoll posiadziciel tej nieruchomości zapożyczają się niniejszem publicznie.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Kommissya Sądu powiat. w Koronowie. Handlerzom koni małżonkom Itzig Józef należąca, w Koronowie pod Nr. 14. i 15. położona nieruchomość, oszacowana na 5500 Tal. wedle tacy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 30. Listopada 1858. przed południem w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy zaspokojenia pretensyi realnej z księgi hipotecznej niewykazującej się, z pieniędzy za sprzedaż poszukują, powinni pretensją swoją Sądowi sprzedającemu podać.

Koronowo, dnia 29. Marca 1858.

W Zakładzie wodnoleczącym

W DEMBNIE

odbędzie się doia 15. Sierpnia r. b. to jest w Niedziele

KONCERT

I WIECZÓR TAŃCUJĄCY.

Początek Koncertu o godzinie 6tej po południu.

Cena wnijsia od osoby 1 Tal.

Dembno, dnia 5. Sierpnia 1858.

Administracya Zakładu.

Mieszkanie do wynajęcia.

Przy ulicy Garbarskiej Nr. 411/3. na drugiem piętrze jest do najęcia od Św. Michała 1858. mieszkanie, składające się z pięciu pokoi, kuchni i co do tego należy. Bliższa wiadomość u Administraora i Porucznika zasłużb. **Zobel**.

Olej lniany 13½ tal.

Okowita bez beczki 20½ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 19½—½ tal., na Wrzesień Październik 21½—½ tal., na Październik Listopad 20½—½ tal., na Listopad Grudzień 20—19½ tal., na Kwiecień Maj 21 tal.

Szczecin, 5. Sierpnia.

Pszenica 72—76 tal., na Sierpień Wrzesień 74 tal., na Wrzesień Październik 75½—74 tal., na Październik Listopad 76 tal., na wiosnę 77½ tal.

Zyto 47½ tal., na Sierpień Wrzesień 47 tal., na Wrzesień Październik 48 do 47½—½ tal., na Październik Listopad 47½ tal., na wiosnę 51 tal.

Olej rzepiowy 15 tal., na Wrzesień Październik 15½ tal.

Okowita 18½ proc., na Sierpień Wrzesień 18½ proc., na Wrzesień Październik 17½ proc., na wiosnę 17½ proc.

Przybyli do Poznania 6. Sierpnia.

BAZAR: Węgierski z Targowjgórki, Łakomicki z Machcina, Rożański z Padniewa, Niezychowski z Żylic, Pagowski z Chabska, Chodacki z Czarnegosadu, Paliszewska z Gembic, Jaraczewska z Lipna, Swinarska z Dębu.

HOTEL RZYMSKI BUSCH: Hirschfeld z Głogowa, Lüdemann z Berlina, Bronisz z Otocza, Hornemann z Hanoweru, Schmidt z Wrocławia, Hagel z Frankfurtu n. M., Probstkahn z Głogowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: excelencya minister Raumer, Knerk i Tiede z Berlina, Kwasiński z Makownicy, Cadura z Wrocławia, Messner z Paryża, Honig z Fürth, Metz, Cohn, Wolff i Sander z Berlina.

HOTEL DU NORD: Skarzyński z Chełkowa, Baranowski z Rożnowa, Grabowska z Augustowa, Zahn z Jauer, Biesolt z Stęszewa, Sturmhofel z Wyrzysk.

POD CZARNYM ORŁEM: Zaremba z Sądów, Krzyżanowska z Swadymia, Lutońska i Moszczeńska z Tarnowa, Wichlińska z Unii, Markiewicz z Niemczynka, Zeromska i Sokolnicka z Grodziszczka, Wągrowiecki z Szczytnik, Urbanowski z Turostowa, Harrassowitz i Elias z Kottbus, Likowski z Monasteru, Waliszewski z Chocieży, Böning z Wrześni.

HOTEL WIEDENSKI: Becker z Warszawy, Dehmel z Młodaska.

HOTEL PARYŻKI: Suchorzewska z Węgierska, Seredyńska z Chociszewa, Jackowski z Pomarzanowie, Petschke z Konina, Słaboszewski z Gniezna.

Niniejszem uprzejmie donoszę, iż prowadzony przezemnie dotychczas handel nasion, zniósłm z dniem dzisiejszym, zaś **główne agentury**

Towarzystwa zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od ognia w Schwedt n. O.

jako też

Berlińskiego Towarzystwa zabezpieczenia życia, i Berlińskiego banku zabezpieczenia rent i kapitałów w Berlinie

zatrzymałem i prowadzić będę nadal.

Poznań, dnia 1. Sierpnia 1858.

Towarzystwo

Poczdamskie zabezpieczenia bydła,

od r. 1849. na wzajemności istniejące i koncessją do odbywania czynności w całym państwie Pruskiem i wielu pogranicznych państwach zaopatrzone. tworzy agentury w każdym mieście, a zgłoszenia się na nie przyjmuje Dyrektor G. Willing w Poczdamie.

Zabezpiecza się bydło rogate i takie konie, które procederowo do pociągów furmańskich się nie używają, jako też osły i muły za opłatą 3½ 0, furmańskie zaś konie za 5 0 wartości taksacyjnej, a świnie i kozy za 24 Sgr. od sztuki.

Wynagrodzenie płaci się nie tylko na przypadek śmierci, choćby takowa naturalnie, albo przez momentalne przypadki, jako to złamanie nóg, nieszczęście ognia, uderzenie piorunu i t. d. nastąpiła, lecz i wtenczas jeżeli bydło żyjąc do każdego użytku niezdatnem się stanie.

Przez konkurencyą pewnego Towarzystwa akcyjnego zabezpieczenia bydła, okazało się ostatecznie, że tylko wzajemność istotną rękojmią wynagrodzenia przy stratach daje.

Statutów Towarzystwa, jako też pomocy przy wypracowaniu zabezpieczeń, które przyjmuje, i żądanych objaśnień chętnie udzieli.

Klecko, dnia 31. Lipca 1858.

A. Nowacki, Agent.

Zamówienia na żyto i pszenicę z Probstwa przyjmuje

F. G. Doepner,

Wielkie Garbary Nr. 18.

Praw. Peruwiańskie guano

ze składu pana Radcy ekonomicznego **C. Geyera** w Dreźnie poleca

Poznań.

Teodor Baarth.

Tekturę smołowcowaną kamienną ogniotrwałą do pokrywania dachów z fabryki panów Schröder i Schmerbauch w Szczecinie poleca

Poznań.

Teodor Baarth.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 5. Sierpnia 1858	St. pa. p. t.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	—	101½
dito . . .	4½	—	101½
dito z roku 1856. . .	4½	—	101½
dito z roku 1853. . .	4	—	94½
dito z roku 1854. . .	4½	—	—
Oblig. długu skarbowego . . .	3½	—	85
dito premii handlu morskiego . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . .	3½	—	83½
dito miasta Berlina . . .	4½	—	101½
dito dito . . .	3½	—	83½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . .	3½	—	85½
dito Prus Wschodnich . . .	3½	—	82½
dito Pomorskie . . .	3½	—	85½
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	—	99½
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	3½	—	87½
dito Śląskie . . .	3½	—	87
dito Prus zachodnich . . .	3½	—	82
Bilety rentowe Poznańskie . . .	4	—	93
Louisdory . . .	—	—	109½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk . . .	3½	—	90½

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 6. Sierpnia

1858 r.

od do
tal. i sgr. i fn. tal. i sgr. i fn.

Pszenicy pięknej, szefel po 16 garn.	3	—	—	3	5	—
Pszenicy średniej . . .	2	22	6	2	25	—
Pszenicy ordynaryjnej . . .	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel . . .	1	25	—	1	26	6
Żyta lżejszego . . .	1	23	—	1	24	—
Jęczmienia dużego, szefel . . .	1	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego . . .	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepak zimowy . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepak zimowy . . .	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel . . .	—	25	—	1	—	—
Masła, garniec . . .	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar . . .	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c. . .	—	17	6	—	18	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80½ Tral. . .	16	22	6	17	5	—
dnia 5. Sierpnia . . .	16	20	—	17	5	—
dnia 6. . .	16	20	—	17	5	—